

Miszel, Mood

Zero .. oraz nigdy więcej żalu
Życie to mój kamień, no i toczę go pomału
Odpędzam aferę, dla toksycznych robię całus
Życie to skurwysyn daleki od ideału
A ja jestem pojebany jak to życie które znam
Mnożę swoje zyski pośród tych co dzieli hajs
Nieśmiertelna gwiazda w tej plejadzie chorych gwiazd
W świetle jupiterów, nie oślepił mnie ich blask

Za tych których nie ma, leci już kolejny buch
Życie mi oddaje to co mi odbiera susz
Problem .., zapomniałem czym jest ból
Ścieżkę robię w studio, eksportuję własny mood
Za tych których nie ma, leci już kolejny buch
Życie mi oddaje to co mi odbiera susz
Problem .. zapomniałem czym jest ból
Ścieżkę robię w studio, eksportuję własny mood

Odlatuje w vibe, ja się dwoję to mój lot